

RE - 17.00 / N K

2 marca 1981 r.

## " R A D I O   E C H O "

=====

- wydanie popołudniowe -

1/ Sygnały

- TEKSTY

2/ Temat dnia:

sesja WRN we Włocławku

- ROZMOWA W RZ

3/ Trzy obroty sekundnika:

- sytuacja na drogach

- KORESP. L L

- Toruń

- KORESP. E G

4/ Echa...

- TEKSTY

RE-17.00/ N K

2.03.1981 r.

W Rz/

Na VIII w bieżącej kadencji sesji obradują dziś radni Wojewódzkiej Rady Narodowej we Włocławku. W czasie dzisiejszych obrad, którymi kieruje przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej i I-szy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR we Włocławku - Edward Szymański, radni omawiają projekt planu społeczno-gospodarczego rozwoju i budżetu woj. włocławskiego na rok 1981. Szerzej na ten temat mówić będziemy w dalszej części audycji. Nad projektem, który przedstawił wojewoda ~~Włocławski~~ ~~Włocławki~~ - Roman Różycki trwa obecnie dyskusja radnych. Radni WRN zapoznają się dziś także z informacją o działalności Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej we Włocławku w roku 1980. Obrady Wojewódzkiej Rady Narodowej we Włocławku trwają.

EG/

W dniu dzisiejszym weszło w życie zarządzenie wojewody toruńskiego dotyczące rozkładu czasu pracy pracowników urzędów terenowych, ~~organizacji~~ organów administracji państwowej wojew. toruńskiego. Ustalono, że w Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu i urzędach podległych terenowym organom administracji państwowej rozkład czasu pracy będzie następujący: wtorki - 8.00 - 17.00, soboty robocze 8.00 - 12.00, a w pozostałe dni: 7,30 - 15.00. Przyjmowanie interesantów w wymienionych urzędach odbywać się będzie w godzinach ustalonych dla tych instytucji. Poza tym ustalono wtorek jako dzień przyjmowania mieszkańców regionu toruńskiego w sprawach skarg i wniosków w godzinach: 11-17.00 w Urzędzie Wojewódzkim i urzędach terenowych organów administracji państwowej.

RE - 17.00/ N K

2 marca 1981r.

B.Kozber/

Wielu słuchaczy telefonowało do nas z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego na terenie Bydgoszczy zamkniętych jest dzisiaj sporo sklepów przemysłowych. Powodem są jakoby inwentaryzacje w tychże punktach. Zadzwoiliśmy w tej sprawie do księgowości Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Bydgoszczy. Okazało się, że inwentaryzacje przeprowadza się obecnie jedynie w 5-ciu sklepach, podległych temu przedsiębiorstwu, co nie jest liczbą dużą, zważywszy że sklepów WPHW mamy na terenie 211-cie. Owszem, sporo placówek handlowych jest w ostatnim okresie zamkniętych, jako że wymagają one remontu bądź też przebranżowania. Być może klientów mylą wywieszki, które we wszystkich przypadkach są takie same. Dopiero dokładne ich przeczytanie wyjaśnia powód zamknięcia danego sklepu.

RE - 17.00 / N K

2 marca 1981 r.

LL /

Pogoda sprzyja drogowcom województwa: bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego. Wprawdzie we wczesnych godzinach rannych wszędzie zanotowane momentami intensywne opady śniegu, i temperaturę ujemną, już po chwili rozpoczęła się odwilż. Najtrudniejsza sytuacja w godzinach rannych panowała w Bydgoszczy oraz Nakle, gdzie miejskie służby oczyszczania miasta dość późno przystąpiły do usuwania skutków opadów śniegu. Na wielu bydgoskich ulicach koła pojazdów ślizgały się. W jeszcze trudniejszej sytuacji byli piesi, gdyż większość chodników była nie oczyszczona i brakowało jakiegokolwiek śladów posypywania piaskiem. Aż strach pomyśleć, co by było, gdyby nie przychylna wszystkim w tym momencie odwilż.

B.Kozber/

Nie jak, ale w co ubrać dziecko - zastanawia się większość młodych matek. Sweterek można ostatecznie zrobić na drutach, kaftanik uszyć, śpiochy i rajstosy kupić za duże, jeżeli mniejszych nie ma. Gorzej z bucikami i paputkami. Tu inwencja twórcza rodziców się kończy, a papcie muszą być i to idealnie dopasowane. Intensywnie obawa, że nasze niemowlaki nieprędko nauczą się chodzić, jako że w bydgoskich sklepach odpowiednie paputki dla roczniaków są niezmierną rzadkością. Co rozumien pod słowem "odpowiednie"? Małe papcie oszmem są, ale... na spodach z ceraty. Nie wiem, czym kierowali się producenci wytwarzając ów wątpliwej przydatności artykuł. Brakiem surowca, niewiedzą czy łatwością zdobycia ceraty. Mikroguma, którą powinny być podbite dziecięce paputki, szczególnie te dla najmłodszych, nie jest chyba surowcem deficytowym. Jeżeli ~~nawet uważam, że~~ papcie dla rocznych dzieci są artykułem pierwszej potrzeby i surowiec na nie powinien się znaleźć. Japończycy przez naukę chodzenia uczą kilkumiesięczne dzieci pływać. Postulujemy inną dyscyplinę sportową: uczmy roczne pociechy ślizgania po podłodze.

R E - 17.00/ J K

20.02.81 r.

H. Kulpiński/

Natychmiast po rozpoczęciu okupacji hitlerowskiej, w pierwszych dniach września 1939 r. "gauleiter" Pomorza Gdańskiego Albert Forster wydał na ludność polską najwyższy wyrok, przyrzekając zgermanizować te ziemie w przeciągu zaledwie 5 lat.

Z tego też powodu, jesienią 1939 r. wymordowano bez winy i sądu około 150 tys. Polaków, przeważnie inteligencji i elementu przywódczego. Były to najpotworniejsze i najliczniejsze mordy na jeźdźców w tym czasie na okupowanych ziemiach polskich.

Dla patriotycznego i odważnego społeczeństwa Pomorza, był to jednoznaczny sygnał do zorganizowania zdecydowanej obrony polskości przed totalną zagładą i wywalczenia wolności. Na terenach zagęszczonych w czasie okupacji napływowymi Niemcami, czyli w niezwykle trudnych warunkach organizacyjnych, powstają zakonspirowane grupy, zaś w lasach od Wejherowa, aż pod Świecie zawiązują się liczne oddziały partyzanckie tzw. "bunkrarzy".

W połowie lutego 1941 r. w Czarnej Dąbrowie pod Bytowem u gospodarza Tadeusza Żmudy-Trzebiatowskiego odbyło się spotkanie przedstawicieli 3-ch najliczniejszych grup partyzanckich z któ-

rych powstała Tajna Organizacja Wojskowa "Gryf Kaszubski", przemianowana później na "Gryfa Pomorskiego". Na czele Rady Naczelnej "Gryfa" stanęli: ks. płk. J. Wrycza z Wiola - prezes, Józef Dambek - nauczyciel, ze wsi Kobyle pod Kościerzyną - wiceprezes, zaś naczelnym komendantem w latach 1942-43 był ppłk por. Józef Gierszewski - kierownik szkoły podstawowej w Chełmży.

Deklaracja ideowa "Gryfa" podkreślała nie tylko konieczność wywalczenia wolności, ale również obowiązek odzyskania Prus Wschodnich, Gdańska, Pomorza Zach. i Śląska. Organizacja licząc ponad 11 tys. zaprzysiężonych członków, należała do najliczniejszych w kraju, prowadziła różne warianty działalności bojowej z parokrotnie przeważającymi siłami Wehrmachtu i Policji, które konsekwentnie dążyły do zniszczenia oddziałów partyzanckich.

Mimo to grupy bojowe przeprowadziły ponad 110 śmiałych akcji zbrojnych, więzów i poważnie osłabiając potencjał psychologiczny i bojowy znienawidzonego okupanta. Ruch partyzancki w okresie minionej okupacji na Pomorzu Gd. zaświadcza zatem obecność jego mieszkańców w walce obronnej przeciw hitlerowskiemu ludobójcom i nawiązywał do pięknej tradycji regionu - walki z agresywną niemiecczą podczas 150-letniej niewoli narodowej w latach 1772 - 1920.